

Pracownik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. ♦♦ BIAŁYSTOK ♦♦ Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konta P.K.O. 64.106

Z powodu krzywdzących ataków

List premiera Bartla do b. ministra Meyszowicza

WARSZAWA, 6.1. — Premier Bartel wystosował do b. ministra Meyszowicza list następującej treści:

Wielce Szanowny Panie! Po ustąpieniu W. Sz. Pana ze stanowiska ministra sprawiedliwości pojawiły się w niektórych organach prasy zarówno ataki, jak i prowincjonalnej, artykuły uwielbiające Pańską działalność.

Ziowróżone dla Sowietów wystąpienie Trockiego

O bliskim upadku bolszewizmu i triumfie faszyzmu w Rosji światowej

BERLIN, 6.1. — Organ lewicy komunistycznej „Volksstimme” zamieszcza sensacyjny list Trockiego, oskarżającego Sowietów. List ten został przesłany z miejsca wygnania Trockiego, Alma-Lata.

Trocki stwierdza, że toczą się bardzo ostre walki osobiste między zwolennikami Stalina, a jego przeciwnikami. Stalin zamianował przewodniczącym Kominternu, na miejsce Bucharina, swego przyjaciela Molotowa.

Bucharin stara się o zbliżenia z Kamieniewem, który jest przekonany, że regim sowiewski chyli się ku upadkowi, oraz stara się prze-

WYDALENIE PUŁKOWNIKA ROSYJSKIEGO Z LITWY na rozkaz Moskwy

„Za Swobodę” donosi: Władze Litwy Kowieńskiej wydalły pułkownika sztabu generalnego byłej armii rosyjskiej Sergiusza Czerniewskiego z żoną. Czerniewski, który przez pewien czas zajmował się polityką, przyjechał do Kowny, gdzie został aresztowany. Władze litewskie odmówiły mu azylu politycznego. Czerniewski został wydalony z Litwy. Podobno wydalenie p. Czerniewskiego nastąpiło na żądanie rządu Sowietów.

Dyktatura soldateski na Litwie

Waldemaras kukła w ręku oficerów

KOWNO, 6.1. — Tel. w. — Z rozporządzenia Waldemarasa ogłoszono numer „Berliner Tageblatt” z artykułami: „Dyktatura na Litwie” pisma dr. Fossa.

Rząd generałów na czele Jugosławii po upadku koncepcji rządu parlamentarnego

BIAŁOGÓRÓD, 6.1. — Kancelaria królewska w ogłoszonym komunikacie stwierdza niemożliwość utworzenia rządu parlamentarnego, któryby prowadził politykę jednolitej narodowej i mógł zagwarantować ład i porządek.

KRWAWY KARAWAN SAMOCHODU Z WOZEM 4 osoby ocalały dzięki zatom śnieżnym

KATOWICE, 6.1. — Tel. w. — Samochód hr. Raczyńskiego z Warszawy na zasilu między Murckami a Katowicami nalechał na dwukonną furmankę rzeźnika Melsnera.

100.000 OSÓB CHOROBY NA GRYPĘ PRZY OGRIPIE PRACY LEKARSKIEJ

BERLIN, 6.1. — Tel. w. — Epidemia grypy przytłacza w Berlinie zatrudniające rolników. Liczne zachorowania wyniosły blisko 100 tys. osób. Wzrostła berlińska kapitalna przemyślność: sa chorzywni. Przeszło 100 proc. wszystkich członków berlińskiej Kasy chorzych padło na gripę.

Ognisty gniew ludu afgańskiego przeciw przedmiotom zbytku zagranicznego pochodzenia

Jak donosi londyński dziennik „Daily Mail”, prawie wszystkie zakupione w Kabulu przez króla Amanullah i jego żonę Suraję wytworne meble, naczynia, tkaniny i sprzęty domowe padły pastwą gniewu ludu w czasie ostatniej rewolucji.

Awanturnik angielski na czele powstańców przeciw królowi Amanullahowi

WIEN, 6.1. — Donoszą z Kabulu droga na Konstantynopol, że położenie Amanullah jest nadal groźne, i że władzom, jakoby powstańcy zostali całkowicie stłumieni, nie odpowiada prawdzie. Wojska powstańcze znajdują się znowu w odległości 18 km. od atoli cy.

Kowno — lokajem czerwonej Moskwy w beczelnym umizgu do Litwy i Estonji

KOWNO, 6.1. — Tel. w. — Litewskie ministerstwo spraw zagranicznych wręczyło wczoraj przedpołudniem posłom litewskiemu i estońskiemu w Kownie oficjalną notę, proponującą tym państwom przystąpienie do propozycji moskiewskiej.

Jak wiadomo, nota Moskwy, proponująca zawarcie specjalnego układu na podstawie paktu Kelloga, skierowana została tylko do Polski i do Litwy. Obecnie rząd kowieński, najwidoczniej

na polecenie Moskwy, występuje w roli pośrednika i usiłuje wciągnąć w pułaskie moskiewskie Litwę i Estonję.

Zwraca uwagę fakt, iż do Kowny przybył wczoraj poseł litewski w Moskwie Bialusziński, który odbył szereg długich konferencji z Waldemarasem.

W wyniku tych narad, w których Bialusziński przedstawił ży-

czenia Moskwy, rząd litewski skierował swą notę do Litwy i Estonji.

RYGA, 6.1. — Tel. w. — Rząd litewski do późnego wieczora nie otrzymał dokładnego tekstu noty

litewskiej, wręconej posłowi Litwy w Kownie.

Marołajne kół polityczne litewskie

wyrażają zdziwienie, iż propozycja przystąpienia do oferty moskiewskiej wyszła nie ze strony Sowietów, lecz ze strony Litwy.

Moskwa, wysyłając swą notę do Polski, mogła równocześnie wystosować podobną propozycję do Litwy i Estonji i nie używać niezrozumiałego pośrednictwa Litwy.

Litewskie kół polityczne uważa, iż sama podjęcie paktu Kelloga przez Polskę, Litwę, Estonję i Rumunię jest dostateczną gwarancją pokoju i nie widzą potrzeby zawierania nowych traktatów i zobowiązań.

W Rydze panuje opinia, iż rząd litewski odmówił na propozycję Litwy.

Wydawca „Pracownika Białostockiego”

Przemarsz oddziału marynarki amerykańskiej

Na uncach Szanghaju

Przemarsz oddziału marynarki amerykańskiej

Przemarsz oddziału marynarki amerykańskiej

Przemarsz oddziału marynarki amerykańskiej

Przemarsz oddziału marynarki amerykańskiej

Przemarsz oddziału marynarki amerykańskiej

Przemarsz oddziału marynarki amerykańskiej

Przemarsz oddziału marynarki amerykańskiej

Przemarsz oddziału marynarki amerykańskiej

Przemarsz oddziału marynarki amerykańskiej

Przemarsz oddziału marynarki amerykańskiej

Przemarsz oddziału marynarki amerykańskiej

Zamieć śnieżna na południu Polski

Zakopane i Kraków w zaspach śniegu

ZAKOPANE, 6.1. — Tel. w. — W ostatnich dobach spadły w Zakopanem olbrzymie śniegi. Po stronie czeskiej związek karnacki sprzątnął specjalne sanki ratownicze, celem ratowania turystów z zasp śnieżnych.

KRAKÓW, 6.1. — Tel. w. — Wczoraj szalała w dalszym ciągu wielka śnieżnica, która uspokoiła się dopiero po południu. Maksymalny śnieg spadł dodatkowo 400 robotników, którzy na 30 samochodach ciężarowych wywożą śnieg z ulic miasta.

W przystępie szczerości

Memoriał baronów węglowych o korzyściach umowy międzynarodowej

KATOWICE, 6.1. — Tel. w. — Korespondent naszego pisma zapoznał się z treścią memoriału, opracowanego przez górników, „Berg und Hüttenverein” w odpowiedzi na kwestionariusz Ligi Narodów w sprawie międzynarodowego porozumienia węglowego.

Memoriał ten zawiera wyliczone korzyści dla eksportu węgla polskiej inż. Palica.

Przy wywozie węgla na zagraniczne rynki wolnej konkurencji polskie górnictwo nie posiada żadnych strat, gdyż odbija je sobie na cenach węgla na rynku wewnętrznym.

Zarobki robotników polskich — twierdzi memoriał — są znacznie niższe od angielskich, gdyż wynoszą 43 proc. na tonnie węgla, podczas gdy w Anglii robotnicy zarabiają blisko 70 proc. Natomiast świadczenia społeczne są wyższe w Polsce, aniżeli w Anglii.

MEKSYKAŃCZY RODEM Z POD KRAKOWA na zesłanym wypoczynku w wężeniu pożałował

POZNAN, 6.1. — Tel. w. — W recepcji poznańskiej wczoraj wieczorem przyjechał do Polski, uciekając z powrotem do Polski, uciekając z powrotem do Polski, uciekając z powrotem do Polski.

Dunaj po dokonaniu szeregu przesłuch w Niemczech postanowił uciec z powrotem do Polski, uciekając z powrotem do Polski, uciekając z powrotem do Polski.

Zapytany o dokumenty aresztowany odpowiedział, że mu je ukradziono i przedstawił jako Meksykanin, który przedstawił jako Meksykanin, który przedstawił jako Meksykanin.

Na dowód podał wycięty z jakiejś gazety portret Callesa i rzekł, że Calles jest jego ojcem. Władze odmówiły mu azylu politycznego.

Odstawiono go do Poznania, gdzie skrupulatnie śledztwo doprowadziło do zdemaskowania go.

Powrót posła Davila do Warszawy

On odmówił w Bukareszcie noli moskiewskiej

WIEDEŃ, 6.1. — Donoszą z Bukareszty: Posł rumuński w Warszawie p. Davila wraca do Warszawy.

Już 100 godzin bez przerwy w powietrzu

Wanialny rekord długotrwałości lotu

LOS ANGELOS, 6.1. — Wojskowy samolot „Question Mark” już przeszedł 100 godzin trzymając się w powietrzu.

Przed skandalicznym procesem

NA ŚLIWACZYŃNIE

PRAGA, 6.1. — Oprócz nieszczęśliwego działacza słowackiego, wydanego sądom polski, ukł, pęknął aresztowany jego sekretarka osobista Terese Hentrich, która władze czeskie oskarżają o współudział w przysługach i tajemnicach z zakresu obrony narodowej.

Pod wpływem srebrnej farcy ekranu

Ucieczka

3 dziewcząt z Piotrkowa

PIOTRKÓW, 6.1. — Tel. w. — Zniknęły tu wczoraj trzy zagadkowe dziewczyny, które zniknęły w wieku 14 i 16 lat, uczennice miejscowego gimnazjum żeńskiego.

Dziewczeta nie zostały wyszły wczoraj do szkoły. Gdy nie wróciły po południu zaplanowały rodzice udać się do szkoły, gdzie im odpowiedziano, że dziewczęta nie były w szkole.

Cała Wola

rozróżniła od wczoraj wieść o cudownym ocaleniu Micia i Halinki

Wielkie ocalenie dwojga dzieci na Woli

W ucieczce przed strachem—skok z I piętra

WARSZAWA, 6.1. — Jedynakowe mieszkanie na I-m piętrze przy ul. Żytniej 14 zamieszkuje rodzina garbarza p. Ryżarda Bieleckiego, pracującego w garbarni Lederów na Stawkach.

Oprócz Bieleckich i ich dzieci 5-letniego Micia i 4-letniej Halinki, mieszkali tam do niedawna siostra gospodarza p. Helena Bielecka.

Na krótko przed świętami Bożego Narodzenia



Lia dzieci z nad polskiego morza

Pod fałszywymi łachmanami olbrzymie bogactwo

Rzecz Niemiec zamaskowanych przez Parkera Gilberta

Przed 4 laty Berlin witał z niechęcią amerykańskiego młodzieńca, ledwie 32-letniego adwokata amerykańskiego Parkera Gilberta, który obejmował wówczas stanowisko kontrolera planu spłat niemieckich odszkodowań wojennych.

Parker Gilbert, ten Napoleon finansów — hiszpański dziennikarz niemiecki — był już mimo swego młodego wieku od kilku lat podopiecznym amerykańskiego skarbu. Był on prawa reka ministra skarbu Mellon, ulubielem Wilsona, który poznał się na jego geniuszu.

Nie skapłono

mu największych pochwał w pierwszym okresie jego działalności w Niemczech, gdy z mocy swego stanowiska zmniejszał wysokość spłat stosownie do swoich spostrzeżeń o sytuacji gospodarczej Niemiec, gdy twierdził, że nadwyżka wywozu, która miała być przeznaczona na spłaty, nie osiągnęła jeszcze sumy najwyższej, przewidzianej przez Dawesa, autora planu spłat. Podziwiano jego niezwykły talent szybko wyczuwania się w obec stosunków niemieckich.

A już w parokrotnym zachwycie popadł Niemiec, kiedy Parker Gilbert wywodził z rewizji planu Dawesa, kiedy zdawało się, że dzięki jego wpływom nie będą musieć pokryć wszystkich strat, poniesionych przez przegrane wojną mocarstwa w czasie wielkiej wojny i że niewielkimi stosunkowo kwotami wykrywa się ze swoich zobowiązań frankałowców.

Obecnie ten młody Amerykanin, nazywany stale przez Niemców genialnym, wyraził w swoim kwartalnym sprawozdaniu żywą radość z powodu

rozkwitu życia gospodarczego Niemiec i wykazał, że niebezpieczeństwo przesilenia gospodarczego w Niemczech minęło.

Parker Gilbert dowodził, że wywóz niemiecki jest w pełnym rozwoju oraz że już w roku 1929 będą mogli Niemcy z łatwością zapłacić na poczet odszkodowań z nadwyżki eksportu pełną ratę, przewidzianą przez plan Dawesa, to jest

dwa pół miliona marek w złocie. Powiedział to w czasie, kiedy dzięki wytrwałym zabiegom udało się Stresemannowi uzyskać zgodę państw sprzymierzonych na utworzenie komisji znawców, którzy mają ustalić ostatecznie wysokość odszkodowań niemieckich. Ogłosił sprawozdanie swoje w chwili, kiedy Berlin, urabiając z góry opinie tej komisji, usiłuje

przekonywać cały świat, że Niemcy są bardzo biedni, że są zadłużone na dziesiątki miliardów i że odjmując sobie od ust, będą mogli tylko coś nie coś zapłacić.

Tymczasem Parker Gilbert po-

wiedział prawdę, przekreślił wszystkie rachunki niemieckie. Stąd w Berlinie powszechny ryk oburzenia, generalny atak przeciwko Parkerowi Gilbertowi, tasowaniem wywozów o ułóstwie niemieckim i szukanie drogi pochlebiać łaski u przyszłych członków komisji znawców.

Berlin z góry nazywa ich już „męczami o silnym charakterze, którzy nie poddają się optymizmowi kontrolera spłat odszkodowań wojennych“.

Najbliższa przyszłość przyniesie zapewne Niemcom i z tej strony rozczarowanie.

Półtora miljarda złotych popłynie z wodą

W tym osuszamy bagna, uregulujemy rzeki i zabezpieczymy niziny przed powodzią

WARSZAWA, 6.1.

Na odbytym w Warszawie ogólnopolskim zjeździe hydrotechnicznym omawiana była szczegółowo sprawa melioracji naszego kraju i łączące się z tem zagadnienia zabezpieczenia nizin przed powodzią i uregulowania potoków górskich.

W dziedzinie melioracji na pierwszym miejscu postawiono należy sprawę

osuszenia bagien.

Tereny bagniste, podlegające melioracji, posiada Polska 3.800.000 ha, z czego na samo Polecie przypada 1.600.000 ha. Koszt osuszenia tych terenów

wyniesie 950 milionów złotych. Uregulować musimy 9.640 km. rzek kosztem 486 milionów zł.

Razem więc inwestycje te kosztować będą

1 miliard 436 milionów złotych.

Wydatek ten jednak państwu i społeczeństwu polskiemu zowie się opłaci.

Jeden z wybitnych uczestników zjazdu inż. Prokopowicz oblicza, że gdyby na terenach, uzyskanych po osuszeniu błot, produkowano tylko siano, to dochód z tego źródła bez uwzględnienia dochodów ze zwiększonej hodowli bydła, wy-

nosiłby 380 milionów zł. rocznie. Wkłady zatem pokryte byłyby w ciągu 4 lat.

Drugim po melioracji zadaniem, czekającym Polskę, jest zabezpieczenie przed powodzią nizin, których mamy 210 tys. ha, przeważnie żyznych obszarów o wartości przekraczającej 115 milionów zł.

Uchronić je przed klęską wylewów można przez zbudowanie 1.300 km. wałów, co pochłonie 97 i pół miliona zł.

W końcu pozostałe uregulowanie potoków górskich kosztuje 107 milionów zł.

Ogółem na cele melioracyjne, no odliczeniu prac już wykonanych, poświęcić należy

1.546 milionów zł.

Ponieważ tego rodzaju wydatki pokrywane są w odpowiednim stosunku przez skarby państwa, samorządy i zainteresowanych właścicieli gruntów, na państwo przypadnie suma około 580 milionów zł.

Sfery factowe wyrażają pogląd, iż wypełnienie programu melioracji przy minimalnym tempie pochłonie 60 lat pracy.

Wynika z tego, iż rząd powinien przeznaczyć na nie około 10 milionów zł. rocznie.

Dotychczas program ten nie jest w całości uwzględniony. W budżecie min. robot publicznych przewidziano na rok 1929-30 na cele melioracyjne tylko 7 mil. 150 tys. zł.

Mimo to Polska stale zbliża się do tego okresu, gdy wszystkie żądane poduprawe terenów zostaną uzyskane, przestaną nam zagrażać klęski powodzi, a uregulowane i osuszone rzeki przyniosą będą nieobliczalne wprost korzyści.

WŚRÓD ŻÓŁTYCH BANANÓW I CZERWONYCH NIEWOLNIKÓW

NA ŻYCIODAJNYCH OBSZARACH REPUBLIKI PERU

Rozciągająca się nad brzegami oceanu Spokojnego wielka południowo-amerykańska republika Peru, licząca 1.400 tys. kilometrów kwadratowych powierzyła zwrócić na siebie uwagę Polski.

Posiada ona

olbrzymie tereny porośnięte dzwieszka puszcza, zwane montanją, bardzo słabo zaludnione. Rząd peruwiański postanowił skoloniczować te tereny. Polska uzyskała koncesję na skoloniczowanie 2 milionów hektarów ziemi.

Nieczni koloniści osiedlili się wzdłuż rzek, które stały się w tym kraju dzwieszki lasów drogami komunikacyjnymi.

Wspaniała gleba,

niezwykle żyzna, daje bogate plony, przy bardzo małym nakładzie pracy. Ciepły klimat, urodzajność ziemi i mała gęstość zaludnienia powodują wielką łatwość egzystencji.

Ludność rolnicza pracuje bardzo niewiele. Mieszkaniec Peru poświęca pracy przeciętnie około 2 do 3 godzin, co mu w zupełności wystarcza do zubożenia utrzymania.

Dla wyżywienia rodziny rolnik tamtejszy uprawia zwykle nie więcej, niż 1 hektar ziemi, zasiewając na niej tja

nany, kukurydze i fasole.

Według informacji zebranych na miejscu przez p. Michała Pankiewicz, który badał tamtejsze stosunki z ramienia Polski, 1 hektar plantacji banana może wyżywić kilka rodzin, daje bowiem zbiór wynoszący przeszło

100.000 sztuk owoców.

Ciepły i suchy klimat montanji sprawia, że nie istnieje tam właściwie kwestia domu, jako schroniska przed zmianą temperatury. Pierwotni mieszkańcy tego kraju — Indianie budują sobie chaty, stawiając na czterech wózków w ziemię żerdziach dach z liści palmowych. Koloniści europejscy i za ich

przykładem hardziel cywilizowani Indianie uzupełnili ten pierwotny chaty tubylczej podłoga i ścianami zrobionymi z plecionek z włókien palmowych. Dymów drewnianych nie ma tam prawie zupełnie.

Ubranie nosi się tam tylko ze względów przyzwyczajenia dla ochrony przed owadami.

Ludność europejska, która osiedliła się w Peru, podporządkowała sobie całkowicie tubylczych Indian, robiąc z nich niewolników, aczkolwiek niewolnictwo oficjalnie w Peru nie istnieje.

Indianie są jednak do tego wstydliwi, że zw. patronów i stanowią przedmiot handlu.

Cena za robotnika wynosi około 700 złotych. Pożywnie muszą sobie oni zdobywać sami, zaś niezbędne rzeczy codziennego użytku daje im od czasu do czasu „patron“.

W posłuszeństwie utrzymuje się ich bądź groźbą, ku czemu służą uzbrojeni dozory, bądź również tubylej, bądź też kupianiem ich wódka.

Peru jest wymarzoną wprost krainą

dla kolonisty i rolnika,

natomiast znacznie trudniejsze warunki pracy znajduje tam pociągacz inteligent. Z chłopa, który gdyżdoła pokonać niewolniczą dźwignię rozwoju, stał się przedmiotem wieloletniej pracy, gdyż inteligent w Peru jest bardzo niewiele.

Maszyna do pisania zamiast tabliczki i rysika



Małkie dzieci nowożytności, równocześnie z abecedą uczą się tańców maszyn do pisania. Podobna metoda ułatwia naukę pisania i czytania i jednocześnie jest niezwykle praktyczna.

Kartki karnawałowe

W sezonie podwójnego polowania

Zima jest okresem największego rozwoju szlachetnego sportu myśliwskiego.

Właściwie głowidom, kto, kiedy i gdzie zaczął ten właśnie sport szlachetny. Mógł on być uważany za taki w czasach, kiedy polowanie było z reguły dzikim zwierzęciem drapieżnym, a więc groźnym dla życia, lub mienia człowieka, — dziś jednak drapieżników, po za psami i egzekutorami podatkowymi, nie ma wcale, tych zaś przecież choćby człowiek chciał, łepić nie może.

Na pochwałę zimowego sezonu myśliwskiego zagnaznąć należy, iż znacznie mniej pociąga on za sobą ołtarz „sezonu letniego i obchodzi się bez znaczącego przelewu krwi.

Przeżył obławę powyższego należy szukać w tem, że w sezonie zimowym nie ma już na wsi zapędzonych leśników, oraz że po lasach nie waleczą się już baby wiejskie i dzieciaki za jagodami i grzybami. A wiadomo przecież, że myśliwiec, zwłaszcza warszawski, zająca czy kuroparwę chybił, ale leśnika, albo baby trafił niechybnie i to zarzucił w miejsce, gdzie ładunek bodaj „dodaj“ jest najmnie potrzebny.

Polowania, podobnie jak i broń myśliwska bywała różnego kalibru: drobne polowańki, czyli długotrwały brydż po grozu u znajomego probozusa, i wielkie polowania w kilka dniów atak, czyli jeszcze dłuższy chemin de fer u Wnogo dziedzica. O tych drugich czyta się potem sprawozdania, głoszące, że hr. Świszczowski był królem polowania miał bowiem „na rzekadzie“ kilkadziesiąt

szlak zwierzęcy, nie licząc, oczywiście potraconych chłopów z naganki. Świadomi rzeczy twierdzą, że zwierzęta u polowali wędrowni galow i z polowania dziedzica porożkami w odpowiednich miejscach.

Tyle o polowaniu w polu, zagadki lub lesie, istnieją bowiem i inne polowania sezonowe — karnawałowe, których terenem są posiadki sal, saloniów, czy saloniów.

Cecha szczególna tych polowań są czyste niespodzianki co do tego, kto właściwie jest zwierzęta, kto zaś myśliwiec? Nigdy. Nemrod salonowy na sanowisku, ujmując samoznany ubiwała ziemskiego: trzy foliarki w przelocie glebie, a po naddźwięku cichu cichu — flu, flu! To „flu, flu“ jest zwłaszcza obciążające, bowiem w niem razić się może nawet kopalnia złota na Alasce.

Nagle wychodzi zwierzęta: jest to wybitnie amerykańska panienka, ale za to dziedzica wielkich zakładów przemysłowych gdzieś na prowincji, a po nakładzie głosu wulka — flu, flu! Tem „flu, flu“ może być nawet kopalnia diamentów w Transwale.

Czy to wszystko prawda? Stwierdzić równie trudno, jak i szadzić w Warszawie czyjeś hipoteki wiejskie. Nemrod jednak rozpoczyna polowanie, używając wszelkich sposobów i podstępów łowieckich, a nie wiedząc wcale, że on sam jest zwierzęta, na którą zastawiono przemysłnie sidła.

Wreszcie kłóczy się to obustronne polowanie: wyłazi sąjda z pustych worków „Na rzekadzie“ obie strony miała kłopotliwy i kosztowny proces rozwodowy.

C. Wier.

Nowe wynalazki chemików Ameryki

Najstraszniejszy gaz trujący i najłżejszy metal

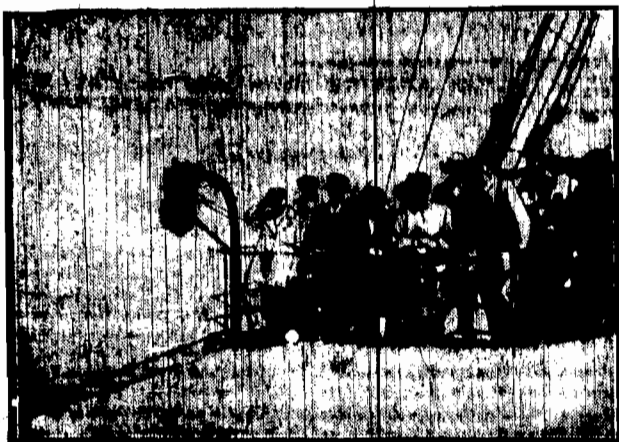
Jak podają pisma nowożytności, amerykańskim chemikom udało się wynaleźć nowy gaz trujący, który w swoim morderczym działaniu przewyższa wszystkie dotychczas odkryte.

Straszliwy wynalazek nosi nazwę Cacodylicocyanid. Potworzy ten gaz zabija momentalnie.

Uczeń amerykański wynalazł również niezwykle lekki metal, dwa razy lżejszy od stali, pod względem ciężkości równający się aluminium.

Sensacyjny ten wynalazek wywoła prawdopodobnie przewrót w przemyśle lotniczym.

W drodze do Peru



Grupa wychodźców polskich, którzy przed niepełnym rokiem wyemigrowali z kraju, aby osiedlić się w dzwieszki puszczy peruwiańskiej.

Sezon zimowy w armji

I oddziałach przysposobienia wojskowego

Kursy narciarskie w Zakopanem i Krynicy

WARSZAWA, 6.1.

Państwowy Urząd wychowania fizycznego opracował na bieżący sezon zimowy specjalny program wyzolenia narciarskiego, którym oblał także oddziały przysposobienia wojskowego, dotychczas z kursów tych niekorzystujące.

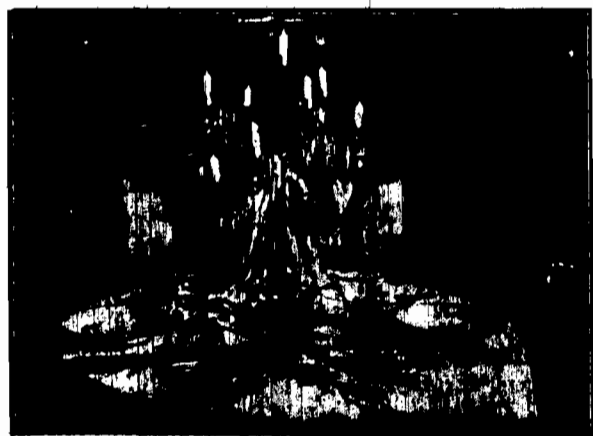
W Zakopanem odbywała się już trzy dwutygodniowe kursy narciarskie, czwartym zaś w Węgrówce. Odręce dla początkujących i instruktorów obodga pici. Kursy obliczone są na 160 uczestników i 80 uczestniczek.

Armia stała przeprowadza w tym roku kursy oddziałowe przy każdym pułku nowosądeckiej i białej dywizji piechoty.

Prócz tego w Zakopanem i Krynicy tują obecnie pięć kursów centralnych dla oficerów i szeregowych, wyznaczonych ze szkół wojskowych i z malopolskich garnizonów.

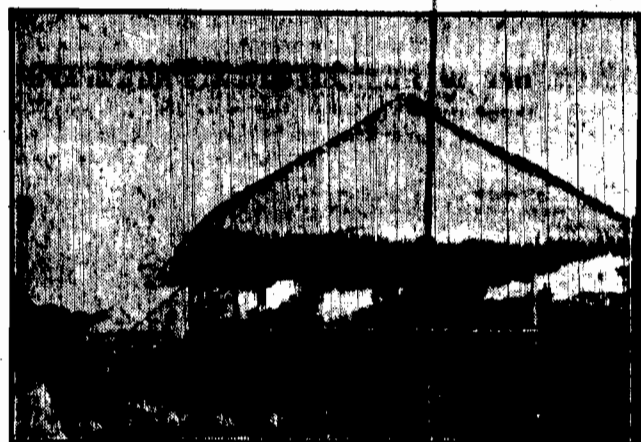
Osobno zaś rozpoczęło się w Zakopanem dnia 1 marca b. r. dwutygodniowy kurs narciarski dla oficerów, zgłaszających się na ochotnika.

Święto samotnych małżonków



Do jak wygląda zastawa w noc Sylwestrową bezdzietnego małżeństwa.

W sercu Peru



Ośrodek Indian nad rzeką Ukayali. Chaty ze względu na gorący klimat składowane są tylko z podłogi i dachu, chroniącego od deszczu.

Żołnierz — to nie elegancja salonowy

Mundurów wojskowych nie wolno przerabiać

WARSZAWA, 6.1.

Władze wojskowe wydały ostrą wojnę zakorzenionej głęboko w szereżach żołnierskich mimo wielu zakazów manji samowolnego przerabiania mundurów żołnierskich.

Mundur to, robione masowo na kilka zasadniczych miar, nie są oczywiście dopasowywane i skutkiem tego niektórzy młodzi eleganci z cywila, przyszedłszy do kasa, jako rekruci, przerabiają je na gwoli na lepiej leżące i bardziej eleganckie.

Ze przy tej sposobności mundur po takiej przeróbce nieraz traci

swą wartość użytkową, a skarby państwa ponosi stratę — nie trzeba dużo udowodnić, gdyż wypadki takie są w wojsku na porządku dziennym.

Aby temu zapobiec, władze wojskowe postanowiły w każdym takim wypadku nie tylko ukarać danego żołnierza dyscyplinarnie, ale jeszcze zagnąć z niego pełną równowartość mundurów zwiększoną o 15 proc. kosztów administracyjnych. Mundur stale się następnie oddawano żołnierzowi, a dowódca oddziału zadecyduje, czy nadaje się on do noszenia w wojsku.

Krwawa batalia na ulicach Berlina



Zniszczone urządzenie restauracji, która była widownią walki między cichymi hamburkami i bandą corywskich berlińskich, przyciemnioną jedną osobą, a stołem pełnym ciężkich rąk.

Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki”, Legionowa 1, Telef. Nr. 11 (dodatkowy)